

26.10.2017 W niedzielę 29 października zmieniamy czas na zimowy. Czy po raz ostatni?

Autor : Adam Żeberkiewicz
Opublikowane przez : Adam Żeberkiewicz

W nocy z soboty na niedzielę (28/29 października 2017 r.) Polska wraca do czasu środkowoeuropejskiego (zwanego też czasem zimowym, zwykłym lub naturalnym, właściwym dla środkowoeuropejskiej strefy czasowej). To okazja, by przeanalizować argumenty przemawiające za i przeciw wprowadzeniu na stałe czasu letniego.

Aspekty prawne

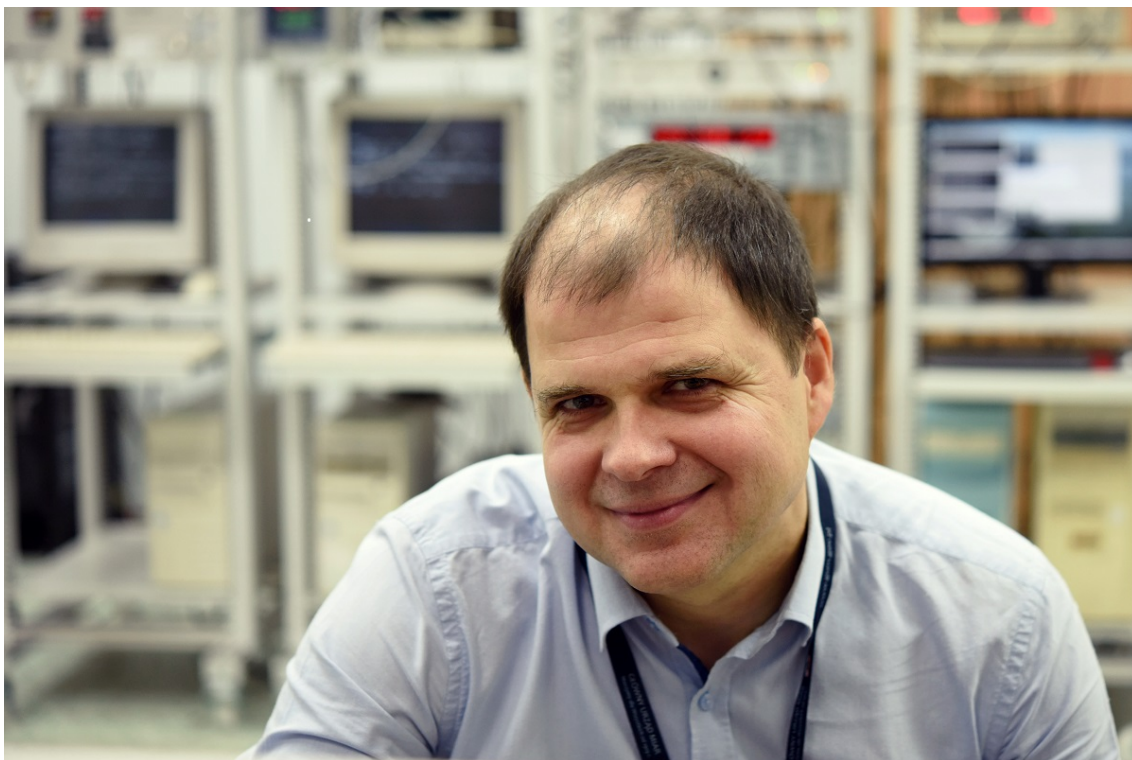
Przypomnijmy, że kwestie związane z czasem urzędowym obowiązującym w Polsce reguluje Ustawa o czasie urzędowym na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z 2003 roku. Zgodnie z przepisami tej ustawy organem uprawnionym do utrzymywania czasu urzędowego, czyli czasu środkowoeuropejskiego i letniego czasu środkowoeuropejskiego w okresie jego obowiązywania, uniwersalnego czasu koordynowanego UTC(PL) oraz rozpowszechniania sygnałów tych czasów jest Prezes Głównego Urzędu Miar. Zadanie to realizuje Laboratorium Czasu i Częstotliwości GUM, generując polską atomową skalę czasu UTC(PL) i wyznaczając czas urzędowy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Ta sama ustawa upoważnia Prezesa Rady Ministrów do wprowadzania i odwoływania czasu letniego w Polsce, przez ustalanie dokładnych dat dokonywania zmian czasu. Aktualny harmonogram zmian czasu podany jest w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 listopada 2016 r. w sprawie wprowadzenia i odwołania czasu letniego środkowoeuropejskiego w latach 2017-2021.

Terminy wprowadzania i odwoływania czasu letniego, jakkolwiek ustala Prezes Rady Ministrów w rozporządzeniu, o którym mowa wyżej, to wynikają one wprost z Dyrektywy 2000/84/WE w sprawie ustaleń dotyczących czasu letniego.

Od pewnego czasu, coraz więcej mówi się o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o czasie urzędowym na obszarze RP, której przyjęcie oznaczałoby wprowadzenie przez Polskę czasu letniego na cały rok. – *Jesteśmy w sferze rozważań*

teoretycznych, – komentuje dr Albin Czubla, kierownik Laboratorium Czasu i Częstotliwości GUM – *ponieważ projekt, polegający de facto na przyjęciu czasu urzędowego według południka 30 E, na razie przeszedł przez komisję sejmową i trafi do parlamentu. Dyskusja na jego temat jeszcze się nie rozpoczęła, jednak jest już wstępna zgoda polityczna różnych opcji co do tego, że projekt warto rozważyć. Wszystkie argumenty trzeba wziąć pod uwagę. Jeżeli taka będzie decyzja rządzących, to taką zmianę wprowadzimy.*



Argumenty za i przeciw

Zdaniem fachowców od pomiaru czasu bezsporne jest, że wprowadzenie sugerowanego rozwiązania nie powinno nastąpić bez przeprowadzenia rzetelnych i wiarygodnych analiz dotyczących skutków, korzyści i zagrożeń cofnięcia zmiany czasu.

Jak mówi dr Albin Czubla, takich badań w Polsce nie przeprowadzano, ale są znane doświadczenia innych krajów, które stosowały czas letni przez cały rok. - *Były to m.in. Stany Zjednoczone, w czasie II wojny światowej, oraz Rosja, która zdecydowała się na ten krok w 2011 roku, ale wycofała się z tego 2014 r., przechodząc na stałe na czas zimowy. Co wynika z obserwacji GUM? Bezdyskusyjnie, czas letni pozwala w okresie letnim mieć jedną godzinę światła dziennego więcej. Nie chodzi tutaj o oszczędności energii na oświetleniu, ale raczej o turystykę, wypoczynek, aktywność na świeżym powietrzu, czy bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. Zyskują również branże, w których pracuje się na powietrzu: budowlana, rolnictwo, leśnictwo. Drugą korzyścią jest brak okresów przejściowych: wiosną, kiedy śpimy godzinę krócej i zimą, kiedy śpimy godzinę dłużej. To częściowo zaburza nasz rytm dobowy, powoduje dyskomfort*

psychiczny.

Przesuwając jesienią czas o godzinę do tyłu, zrównujemy go z czasem geograficznym. Zwolennicy niezmienniania czasu argumentują, że jesienią i zimą zyskalibyśmy dodatkową godzinę czasu po południu, kiedy zdecydowana większość osób nie śpi. W zamian coś jednak tracimy...

- To, że czas letni jest korzystny w lecie – jest oczywiste. Czy jednak czas letni może być podobnie wykorzystywany w okresie zimowym? Tutaj doświadczenia innych krajów są raczej negatywne. – zauważa kierownik Laboratorium Czasu i Częstotliwości. - Polska gospodarka i życie społeczne dostosowane są aktualnie do określonych godzin wschodu i zachodu słońca, co ma szczególne znaczenie w okresach zimowych. Nieprzypadkowo większość urzędów, szkół czy przedsiębiorstw rozpoczyna pracę około godziny 8:00. Utrzymanie czasu letniego zimą oznaczałoby, że w niektóre dni o godzinie 8:30, a w pochmurne dni nawet o 9 rano, czyli o godzinie, przed którą większość ludzi rozpoczyna swoją aktywność, nadal byłoby jeszcze ciemno. Taka zmiana wymagałaby poważnego przemodelowania podstaw życia społecznego, np. godzin rozpoczynania pracy, czy nauki. Pytanie, czy jesteśmy gotowi na ten kilkumiesięczny dyskomfort z powodu ciemniejszych poranków (od listopada do połowy lutego) zamiast maksymalnie dwutygodniowego dyskomfortu z powodu zmiany czasu dwa razy do roku.

Czy w krajach, o których tu wspomnieliśmy, były przeprowadzane wiarygodne i wszechstronne badania na temat korzyści i skutków utrzymania jednego czasu przez cały rok?

- Według mojej wiedzy, ani w tych krajach, ani w innych nie było kompleksowych badań na ten temat. Zresztą są to badania bardzo trudne, wymagające uwzględnienia również wpływu wielu czynników naturalnych, wynikających z położenia geograficznego (warunków pogodowych, zmiennej długości dnia), jak i zmieniających się ciągle możliwości technicznych i uwarunkowań prawnych (postęp w medycynie, jakość dróg, przepisy ruchu drogowego). Takie badania były robione jedynie wrywkowo i dotyczą zwykle samego momentu zmiany czasu. Wyniki tych badań potwierdzają powiązanie pewnych zjawisk ze zmianą czasu, ale ich interpretacja jest niejednoznaczna. Przykładowo, sama zmiana czasu nie wywołuje problemów zdrowotnych, może jedynie wpłynąć na pogorszenie stanu zdrowia kogoś, kto nie jest do końca zdrowy. Po zmianie czasu, w ciągu kilku dni się do tego dostosowujemy.

Czas naturalny, to czas, kiedy mamy południe w okolicach godziny 12, wówczas w najkrótszym dniu w Polsce mamy naturalne światło od ok. godz. 8 do godz. 16, mniej więcej. Problem jest taki, że naturalna aktywność dorosłego człowieka trwa zazwyczaj od godz. 6 rano do godz. 22 czy 23. Środek tego cyklu wypada ok. 14:30. Rzeczywiście stajemy przed wyborem, czy wolelibyśmy mieć jaśniej rano, czy po południu. Tak więc nie jest to dylemat w rodzaju „spać dłużej czy krócej?”, tylko jaka

ma być relacja pomiędzy godzinami funkcjonowania różnych instytucji a czasem naturalnym. Żadna zmiana czasu, czy też brak tej zmiany, czasu nam nie wydłuży.

Największym minusem pozostania przy jednym czasie przez cały rok jest prawdopodobnie rozregulowanie czasowe w stosunku do reszty Europy, a co za tym idzie powstanie pewnych niedogodności w kontaktach gospodarczych, turystyce, transporcie.

- Jest to element, który – jak się wydaje – może powodować sprzeczność z Dyrektywą dotyczącą czasu letniego – wyjaśnia dr Albin Czubla. - W tej chwili nie mamy jasnej interpretacji, czy pozwala ona na pozostawienie w Polsce jednego czasu przez cały rok. Dyrektywa harmonizuje moment wprowadzania i odwoływania czasu letniego w Unii Europejskiej, żeby nie tworzyć barier w kontaktach gospodarczych. Świadomość, że między nami a kooperantem zagranicznym jest stała różnica w czasie, pomaga. W sytuacji, kiedy w naszym kraju byłaby jedna strefa czasowa przez cały rok, powodowałoby to zmienność sytuacji. Tak jest zresztą, kiedy udajemy się do Rosji czy Białorusi, gdzie w stosunku do nas jest różnica dwóch lub jednej godziny.

Zmieniać łatwo, nie zmieniać jeszcze łatwiej?



Wydaje się, że od strony technicznej niezmiennianie czasu powinno być dużo prostsze niż dwukrotne przestawianie zegarów w ciągu roku. Czy tak jest rzeczywiście?

- Z praktycznego punktu widzenia pozostanie przy czasie letnim przez cały rok jest operacją dość ryzykowną i trzeba się do niej porządnie przygotować – zwraca uwagę ekspert Laboratorium Czasu i Częstotliwości. - Wiele systemów sterujących ma wbudowany automatyczny system przełączania czasu: w telekomunikacji,

transporcie, oświetleniu miejskim, sygnalizacji świetlnej. Możemy spodziewać się, że zaistnieją pewne komplikacje. Zanim więc zostaną odwołane zmiany czasu, trzeba będzie przygotować wszystkie systemy, żeby sobie z tym poradziły.

- Ile czasu na to potrzeba?

- Trudno powiedzieć. Jeśli byśmy założyli, że każdy z tych systemów ma opcję wyboru: zmiany czasu lub niezmienniania czasu, to taka praca potrwa od kilku do kilkunastu minut, chociaż trzeba też wziąć pod uwagę lokalizację tych systemów w całej Polsce. Urządzenia nowego typu są w miarę łatwe do przeprogramowania, natomiast urządzenia starsze mogą mieć wbudowaną w kod źródłowy opcję zmiany. Trzeba się zastanowić wcześniej, czy wszystkie urządzenia, które będą musiały utrzymać stały czas przez cały rok, będą tę funkcję realizować.

Zmiana czasu jest posunięciem czysto administracyjnym i nie ma wpływu na dokładność pomiaru czasu. Jednak Główny Urząd Miar dąży do wyznaczenia jak najprecyzyjniejszego pomiaru tej wielkości. Prowadzone są prace mające przynieść jeszcze większą dokładność w tej dziedzinie.

- Rzeczywiście, dla pracy zegarów atomowych w naszym laboratorium zmiana czasu nie ma żadnego znaczenia – uspokaja dr Albin Czubla. - Staramy się odmierzać czas dużo dokładniej i aktualnie walczymy o pojedyncze nanosekundy, jeśli chodzi o zegary cezowe. W Polsce będą dwie fontanny cezowe, jedna z nich jest już w Obserwatorium Astrogeodynamicznym CBK PAN w Borowcu pod Poznaniem. Fontanna cezowa ma dokładność rzędu ułamków nanosekund, czyli miliardowych części sekundy (w odniesieniu do doby – przyp. red). Po co nam taka dokładność? Ma to ogromne znaczenie dla badań naukowych i precyzyjnego transferu czasu. Na bardzo dokładnym pomiarze czasu i synchronizacji opiera się cała nawigacja satelitarna, telekomunikacja, szybki transfer danych przez Internet, bezpieczeństwo systemów informatycznych, giełdowych, czy operacji bezgotówkowych.

Możemy już potwierdzić, że druga fontanna ma przyjechać za kilka tygodni do Polski, będzie testowana w Poznaniu i tam pozostanie w oczekiwaniu na odpowiednie warunki w GUM. Nasze ośrodki są połączone światłowodem, co umożliwi bardzo precyzyjne porównania na odległość i rozwój tych technik. Jest to wejście na nowy poziom dokładności i nowe możliwości zastosowań.

27 października Rada Ministrów RP złożyła na ręce Marszałka Sejmu RP [stanowisko Rządu w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o czasie urzędowym](#).

Ważne! 9.07.2018 W odpowiedzi na wnioski obywateli, Parlamentu Europejskiego i niektórych państw członkowskich UE Komisja postanowiła zbadać funkcjonowanie obowiązujących obecnie ustaleń dotyczących czasu letniego i ocenić, czy należy je zmienić. Dlatego też zachęca do wypełnienia ankiety w tej sprawie: <https://ec.europa.eu/eusurvey/runner/2018-summertime-arrangements?surveylangua>

[ge=PL](#)

Obszerniejsza wersja rozmowy z dr. Albinem Czublą na temat zmiany czasu ukaże się w najbliższym numerze Biuletynu GUM "Metrologia i Probiernictwo".

PLIKI DO POBRANIA

[Stanowisko Rządu RP w piśmie do Marszałka Sejmu \(pdf, 304.81 KB\)10.11.2017 10:14](#)